

# pandemiczne historie: PACZKOMAT

Iwo skończył właśnie ostatnią lekcję on line tego dnia. W domu panował błogi spokój. Z dużego pokoju dobiegały dźwięki relaksacyjnej muzyki.



<https://www.youtube.com/watch?v=Mqf46DTszc>

Znaczyło to, że mama i Zula ćwiczą pilates i można w związku z tym liczyć na co najmniej 20 minut spokoju. Sięgnął więc po „Przekręt na Van Gogha”, lekturę, która od dwóch dni trzymała go w stanie wzmożonego napięcia. Przeczytał zaledwie pół strony, gdy nagle...

- Iwo! Iwo! Ratuuj, trzeba iść po paczkę! - zawołała mama.

- Jaką paczkę? Dlaczego tak nagle? O co chodzi?

- No właśnie sobie przypomniałam, że przesyłka czeka w paczkomacie od wczoraj.

- A nie mogłybyście z Zulą pójść same? Może da się kontynuować relaksację w drodze do paczkomatu? - zapytał Iwo z nadzieją w głosie.

- Ale wiesz jak ja nie lubię sama obsługiwać tej dziwnej blaszanej szafy. Zawsze się boję, że się nie otworzy, albo odbiorę cudzą paczkę. A jak będziemy razem, to ja przeczytam kod, ty go wystukasz i na pewno się nie pomylimy. Twoja siostra jest jeszcze za mała, żeby mi pomóc.

- Czy ja dobrze słyszę? - Wtrąciła się Zula - Po pierwsze, nie jestem za mała, a po drugie, po co wystukiwać kod? Nie możecie otworzyć bezdotykowo? Widziałam kiedyś, jak jeden pan machnął telefonem przed paczkomatem i drzwiczki się otworzyły!

- No jasne, zdalnie, tak będzie zdrowo i antywirusowo - zauważył Iwo.

- Czy to naprawdę możliwe? - zapytała mama.

- Tak, ale najpierw musimy się do tego przygotować - powiedział Iwo sięgając po telefon.

I tak, cała trójka pochyliła się nad smartfonem, aby zainstalować odpowiednią aplikację. Następnie założyli maseczki, jednorazowe rękawiczki i już byli gotowi do wyjścia.

- Wyglądamy jak grupa agentów specjalnych udających się na tajną misję - zażartowała mama.

- Tak, musimy przejąć transport płynu antybakteryjnego - wtrącił Iwo, któremu mijała już złość na to, że nie może teraz skończyć książki.

Zdalne otwarcie paczkomatu okazało się bardzo proste. Mama powiedziała nawet, że teraz nie będzie już potrzebowała „obstawy” przy odbieraniu przesyłek. Poza tym bardzo spodobał się jej higieniczny wymiar tej całej operacji.

**A JAK JEST U WAS? CZY Z POWODU PANDEMII MUSIELIŚCIE NAUCZYĆ SIĘ CZEGOŚ NOWEGO? CZY TO BYŁO TRUDNE? ZACHĘCAMY DO PODZIELENIA SIĘ Z NAMI WASZYMI SPOSTRZEŻENIAMI. PROSIMY O KONTAKT PRZEZ LIBRUS LUB TELEFONICZNIE 660 637 441.**

**MARTYNA MULARCZYK, PSYCHOLOG  
JOANNA SCHOEFFER, PEDAGOG  
IWONA DĄBEK, PEDAGOG**